Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 217 Kraków, środa 27 września 1922 Rocznik XXXI.

60 Mk za numer

Miesięcznie 1500 marek

Zagranica miesięcznie 2400 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Jeszcze tylko do czwartku 28 września

czas przeglądać spisy wyborców i wnosić reklamacye.

Kto został opuszczony w spisie, a do tego dnia nie wniesie reklamacyi, ten nie będzie mógł głosować ani 5 listopada przy wyborze posłów, ani 12 listopada przy wyborze senatorów.

Towarzysze i Towarzyszki! Nie zaniedbajcie terminu reklamacyjnego!

* * *

W mieście Krakowie obwodowe lokale wyborcze (gdzie można przeglądać spisy i wnosić reklamacye) otwarte są codziennie od 11 do 1 i od 4 do 8. Adres swojego lokalu wyborczego każdy wyszuka sobie w wykazie umieszczonym na 7 stronicy niniejszego numeru „Naprzodu".

Spór o papieża

Endecy przyciśnięci do muru

Swoim pamfletem, wymierzonym przeciwko papieżowi, wywołał Nowaczyński nielada popłoch w obozie endeckim — niczem ów przysłowiowy wół, który wpadł do składu z porcelaną.

Kazano mu **rewokować jego ataki przeciwko Rzymowi nietylko w endeckiej prasie warszawskiej, lecz i w „Gońcu Krakowskim"**.

Niedość tego: „Gazeta Warszawska" w numerze 260 wystąpiła ze specyalnym artykułem: „Katolicyzm w polityce", w którym bije pokłony przed katolicyzmem, jako „największą potęgą moralną świata"; w którym zapewnia, że „polityka narodowa społeczeństwa, którego masy wierzą po katolicku, nie może być inna, jak katolicka, to jest **rzetelnie oparta na zasadach moralności chrześcijańskiej"**.

Dalej zaręcza „Gazeta Warszawska", że endecya w ciągu jednego pokolenia „dojrzała nietylko do zrozumienia tej prawdy, ale do życia nią w całej pełni".

A po tem zapewnieniu, że ich katolicyzm, to nie farba, którą dla politycznych celów się wysmarowali, lecz że w krew im wszedł, atakuje „Gazeta Warszawska" tych katolików, którzy się zgorszyli pamfletem Nowaczyńskiego. Są to ludzie, oświadcza, dla których katolicyzm jest tylko „parawanem, zasłaniającym płytkość własnych myśli politycznych, nicość umysłów i słabość charakterów", tacy ludzie pod „flagą katolicyzmu" używają „kłamstwa i oszczerczego przeinaczania faktów"...

Ale, skąd ta pasya endecka przeciwko owym klerykałom, którzy nie weszli do bloku endeckiego, bo koniec końców o nich chodzi „Gazecie Warszawskiej". To **walka o księży**, jako nader przydatnych agitatorów wyborczych.

„Gazeta Warszawska" pisze wyraźnie:

„To też jeżeli się pismu jakiemu kierunku naszego zdarzy — jak ostatnio z artykułem p. Nowaczyńskiego — przeoczenie i pobłądzenie, to ci przeciwnicy nie ograniczają się **do krytyki jednostki**, lecz ze źle ukrywaną, złośliwą radością **rzucają się na sam kierunek polityczny narodowy**, próbując **szantażem katolicyzmu** zmusić opinię publiczną szczerze katolicką i **księży** szczerze do polityki narodowej przekonanych — **zmusić do porzucenia sztandaru, pod którym kroczą."**

Pomijając fakt, że **pamflet Nowaczyńskiego możnaby było otaksować, jako wystąpienie jednostki, gdyby był się pojawił tylko w jego pisemku;** z chwilą jednak, gdy **przedrukował go centralny organ endecyi — obciążył on konto całego stronnictwa** w oczach tych, którym zależy na autorytecie Rzymu. A zatem w oczach innych klerykałów, którym endecya nie szczędzi wymysłów.

Chodzi o rzecz inną: jeżeli tamci są „faryzeuszami na patent katolicyzmu" (sic!) — to endecy są faryzeuszami, bardzo nieobytymi z tym katolicyzmem, z którym się dla celów politycznych krzykliwie obnoszą. I to zdradzają na każdym kroku.

Ale chcemy tu podnieść inną rzecz, szczególnie charakterystyczną. Gdy p. Nowaczyński, nie umiejący operować drobnymi kolcami, lecz maczugą, zamierzył się na papieża, wszczął się alarm w klerykalii.

Natomiast, gdy stały współpracownik „Gazety Warszawskiej", dziś zaręczającej, iż jej stronnictwo jest „rzetelnie oparte na zasadach moralności chrześcijańskiej", pisał z **nienawiścią** o „pierwotnym chrystyanizmie", tj. nauce pierwszych uczniów Chrystusa — z nienawiścią taką samą, jaką żywi do socyalizmu, nazywając wzgardliwie oba tworami żydostwa, przeszło mu to na sucho.

A przecież pisał on ni mniej, ni więcej, jak to, że chrystyanizm w swojem zaraniu w dobie tworzenia Ewangelii niósł **„myśl destrukcyjną, zaprzeczenie życia, zabicie go w każdym zdrowym przejawie — śmierć"** i że dopiero katolicyzm to przeobraził; czyli jednym tchem dyskwalifikował źródło religii chrześcijańskiej i przedstawiał katolicyzm, jako wyznanie, które się tak wyodrębniło z chrystyanizmu, takiego dokonało jakby obrotu dokoła osi, że z destrukcyjnego stało się konstrukcyjnem. I przeciw tej teoryi, otwarcie separującej katolicyzm od chrystyanizmu, nikt w obozie klerykalnym nie zaprotestował. Pan Pieńkowski, „Herod" pierwotnego chrystuanizmu, jakby na potwierdzenie swoich słów, że katolicyzm może się zapierać swoich początkowych dziejów — niczego odwoływać nie musiał; nie tak, jak p. Nowaczyński, gdy zaszachował głowę hierarchii katolickiej, gdy dotknął rzymskiej tyary.

Kończymy pytaniem, czy nie wszyscy klerykali u nas: endeccy zarówno jak nieendeccy .... mogą z równą słusznością obrzucać się — mianem faryzeuszów?

Wybuch strejku robotników rolnych

(Telegram własny „Naprzodu")

Tarnobrzeg, 25 września.

Dziś wybuchł strejk robotników rolnych w powiatach Tarnobrzeg, Mielec i Nisko.

Zjednoczenie socyalistów niemieckich

Norymberga. (PAT). W sali weledromu „Herkulesa" odbył się zjazd delegatów kongresów socyalno demokratycznych z Augsburga i Gery celem przeprowadzenia zjednoczenia niemieckiej socyalnej demokracyi, uchwalonego na powyższych kongresach. Sala wypełniona była po brzegi. Na propozycyę prezydenta ze starszeństwa wybrano na przewodniczących Welsa i Dittmana. Referentami byli Herman Müller i Crispien. Müller wygłosił mowę, w której zaznaczył, że połączenie obu partyj będzie **trwałe**. Crispien imieniem niezawisłych socyalistów podkreślił szczególne znaczenie zjednoczenia niemieckiej socyalnej demokracyi dla zjednoczenia się socyalnej demokracyi wszystkich krajów. Międzynarodowe zjednoczenie socyalnej demokracyi stanie się we wszystkich krajach potęgą, która przekreśli traktaty pokojowe, podyktowane przez imperyalizm kapitalistyczny. Będzie to prawdziwa Liga, która da narodom **pokój światowy.** Następnie jednogłośnie przyjęto program pracy ułożony przez oba stronnictwa dla zjednoczonej partyi. Program partyjny wypracuje komisya, której przewodniczącym wybrano Kautsky'ego. Przyjęto jednomyślnie projekt organizacyi, wypracowany przez oba stronnictwa. Do prezydyum stronnictwa wybrano jednogłośnie Müllera, Crispiena i Welsa.

—ooo—

Wywóz żywności

Jednym z środków, którymi p. minister skarbu spodziewa się poprawić naszą walutę, jest wywóz środków żywności. W swem expose p. minister skarbu mówił o setkach tysięcy wagonów ziarna i ziemniaków, które Polska może bez uszczerbku dla swego wyżywienia wywieźć. Na mówieniu nie skończyło się, gdyż wywóz już zaczął się. Zaczęto wywozić ziemniaki z Poznańskiego do Niemiec, naturalnie legalnie, za rządowymi certyfikatami. W sobotę, jak donoszą z Warszawy, wydano certyfikaty na wywóz 4900 wagonów ziemniaków. Jest to pierwsza rata na ogólną liczbę, która ma wynosić 100 tysięcy wagonów. Wywóz ma rozpocząć się 1 listopada w ten sposób, że codziennie odejdzie transport złożony z 240 wagonów, prawdopodobnie wagonów, przez Niemcy dostarczyć się mających. Organizacya wywozu zapewne będzie sprężystą, gdyż wzięli ją w swe ręce Niemcy, z których ramienia przebywa już w Poznaniu kilku wyższych urzędników kolejowych, jako kierownicy akcyi wywozowej.

P. minister skarbu, który w swem expose wyraził nieufność do akcyi przeciwdrożyźnianej wogóle, uważając ją za niepotrzebną i bezcelową, ma oczywiście na oku interes skarbu, który przez wywóz i wynikającą stąd poprawę bilansu handlowego będzie miał lepszą możność walki z deprecyacyą marki. Wprawdzie p. minister wypowiedział się przeciw dążeniu do stabilizacyi marki, ale jego plany zastąpienia marki inną walutą nie są w tej chwili aktualne i dlatego musi starać się — nim zostanie ustalony złoty polski — o wzmocnienie pozycyi marki. Bardzo to słuszne i potrzebne, jednakowoż sądzimy, że przeprowadzenie tego planu za cenę ogołocenia kraju ze środków żywności jest bardzo niebezpiecznem przedsięwzięciem.

Przedewszystkiem — na jakiej podstawie obliczono, że można wywieźć 100 tysięcy wagonów ziemniaków? Nie są one jeszcze wykopane, chyba były kopania próbne i na tej podstawie zrobiono obliczenia statystyczne. Są to więc, pomijając wogóle niepewność wszystkich statystyk, w najlepszym razie przypuszczenia i szacowania, które mogą zawieść. Eskontuje się więc przyszłość, tj. wynik, który będzie cyfrowo wiadomy dokładnie gdzieś w połowie października, a na konto tego niepewnego rachunku już się daje pozwolenia na wywóz.

Drugie zastrzeżenie: Pisaliśmy przed kilku tygodniami (cytując „Czas"), że ziemianie nie spieszą się ze sprzedażą zboża z nowego zbioru, czekając lepszej konjunktury. Chwilowo swe potrzeby pieniężne zaspakajają w swych potężnych organizacyach zawodowych, które ze strony rządu są silnie finansowane. Teraz ziemianie poznańscy, mając w kieszeni pozwolenie na wywóz oraz przyrzeczenie i nawet zachętę rządu do dalszego wywozu, z łatwością niewątpliwie uzyskali od Niemców wielkie zaliczki i to w tak ulubionych w zaborze pruskim markach niemieckich. Mają więc ziemianie pieniądze, zatem temmniej będą się spieszyć ze sprzedażą zboża, a w rezultacie może go się okazać brak na targu wewnętrznym, co obok braku oznacza dalsze podrożenie.

Stoimy więc przed systemem, który obejmuje dwie drogi, zmierzające do poprawy waluty: jedną jest zaniechanie walki z drożyzną, bo taka walka jest „krępowaniem indywidualności" oraz — co do tego p. minister ma racyę — nie wydała dotąd praktycznych rezultatów; drugą jest na wielką skalę zakrojony wywóz środków żywności. Pytanie jest, czy obca waluta, choć tak marna, jak obecna marka niemiecka, wpłynie cośkolwiek na poprawę naszych finansów. Pp. ziemianie, do których kas ta obca waluta wpłynie, nie mają zwyczaju lokować swych kapitałów w przedsiębiorstwach przemysłowych; nie mogą też wobec zakazu kupować ziemi, inwestować kapitały w ziemi; wreszcie z pewnością nie umieszczą obcych walut w banku państwowym, bo szlachta i nieszlachta niema zaufania do tego państwa, które bądźcobądź nie jest zupełnie w ich rękach. Jakiż więc pożytek będzie z napływu do kraju obcych walut? Jednostki się wzbogacą, a ogół będzie musiał płacić różnicę kursu między niską marką polską a wyższą niemiecką, czyli innemi słowy — ceny zboża, chleba, ziemniaków zastosują się do cen wyższych.

Nie trzeba też zapominać, że rząd zamierza pozwolić na wywóz na wielką skalę bydła. W Polsce ma być rzekomo wielka obfitość bydła i świń, której my wprawdzie w cenach nie odczuwamy, ale widocznie tak jest, skoro rząd chce uprawiać politykę wywozową. Gdyby nawet prawdą było, że mamy bydło na wywóz, to uskutecznienie go będzie miało dla rynku wewnętrznego fatalne następstwa. Wiemy przecież, że każdy wagon bydła czy świń, który pójdzie za granicę, będzie dla rzeźników podnietą do przedłożenia nowego cennika, bo — powiedzą — brak bydła na targu, wszystko się wywozi.

W sumie wziąwszy — byłoby pożądanem, aby rząd przed zapadnięciem stanowczej decyzyi przedewszystkiem zapewnił — ale nie na papierze — pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego, a w drugiej dopiero linii myślał o wywozie.

f.

Przygotowania wyborcze reakcyi

Dajcie pieniędzy!

Wielki przemysł polski jest główną podporą reakcyi. „Lewiatan", w którym grupuje się wszystko, co ma prywatne czy akcyjne fabryki, wpływa na endecyę przez swych posłów w Sejmie, wśród których p. Wierzbicki gra przewodnią rolę. Rzecz jasna, że „Lewiatan" bierze gorliwy udział w obecnych wyborach, popierając swymi potężnymi wpływami i swym grubym trzosem stronnictwa reakcyjne.

Wielki przemysł ma „żal" do Sejmu. Jakżeż! Sejm uchwala takie „rewolucyjne" ustawy jak o kasach chorych i urlopach; Sejm odpiera zamachy na 8-godzinny czas pracy; Sejm podtrzymuje ministerstwo pracy i opieki społecznej, które bądźcobądź trzyma w karbach rozbrykanych przemysłowców! W Sejmie tym było stanowczo zbyt dużo opozycyi przeciw tym wszystkim zamachom, trzeba więc postarać się, aby w wybrać się mającym Sejmie lewicę zdziesiątkować i zapełnić ławy poselskie „swoimi" ludźmi tj. takimi, który na komendę „Lewiatana" będą stopniowo niszczyć cały dorobek ustawodawczy klasy robotniczej. A jak dokonać tego zbożnego dzieła? Ano, sypnąć mnóstwo pieniędzy, przekupywać, fałszować, szachrować, opłacać pismaków i bojówki, a efekt będzie niezawodny. Pieniądze wielcy przemysłowcy mają, o ile o takie cele chodzi. Tylko gdy trzeba dać państwu, gdy trzeba płacić podatki czy daninę, wtedy przemysł jęczy na ciężkie czasy, na zastój i każe płacić — innym.

Zaczyna więc „Lewiatan" gromadzić fundusze. A robi się to w bardzo prosty sposób: rozsyła się do członków okólnik, który — niczem urząd podatkowy — nakłada podatek i basta. „Lewiatan" jest pewny, że członkowie zapłacą bez potrzeby nasyłania im egzekutora. Oto okólnik ten, ogłoszony w „Metalowcu":

„Polski Związek Przemysłowców metalow. Warszawa, d. 17 lipca 1922 r. Chmielna 2.

Ściśle poufny.

Rada Polskiego Związku przemysłowców metalowych, w myśl pełnomocnictw, udzielonych przez walne zgromadzenie w dniu 26 maja r. b., na posiedzeniu swem w dniu 14 b. m., wyłoniła ze swego grona komisyę specyalną, składającą się z pp.: Janusza Czarlińskiego, Józefa Dubieńskiego, Stanisława Jana Okoiskiego, Stefana Przanowskiego, Zygmunta Sochackiego i Fedora Weinsch... cka, w celu skutecznego zajęcia się pracami związanemi z wyborem i przeprowadzeniem odpowiedniego przedstawicielstwa przemysłu metalowego do przyszłego Sejmu.

Ponieważ zamierzona praca wymagać będzie znacznych środków pieniężnych, Rada Związku postanowiła, w myśl pełnomocnictw tegoż walnego zgromadzenia, opodatkować wszystkie stowarzyszone fabryki w wysokości mk. 2.000 od ilości zatrudnionych robotników i pracowników w dniu ... lipca 1922 r.

Jednocześnie Rada Związku zaznacza, że jest to pierwsza kwota podatku, i nie jest wykluczonem, że będzie potrzeba jeszcze dalszych ofiar na fundusz wyborczy.

Wobec powyższego uprzejmie prosimy WPanów o szybkie wpłacanie należnych sum na r-k Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w P. K. O. Nr. 1581 lub w Banku Tow. Spółdzielczych Nr. 4266.

Z poważaniem

Polski Związek Przemysłowców Metalow.

Członkowie Rady: (—) **S. Przanowski.**

(—) **K. Ambrożewicz.**

Dyrektor Zarządający: (—) **S. J. Okoiski.**

Klasa robotnicza, która za pomocą, zebrać się mających przez przemysłowców pieniędzy ma być zakuta w niewolę polityczną i społeczną, nie może naturalnie konkurować z lewiatanami co do wysokości funduszów. Robotnicy, którym przemysłowcy wymierzają racye akurat wystarczające na marne życie, nie mogą marzyć o „oszczędnościach"; mogą natomiast i powinni naśladować system przez ich wyzyskiwaczy praktykowany, mianowicie **opodatkować się na fundusz wyborczy.** My, których narzędziem walki jest słowo mówione i drukowane, którymi środkami niesiemy uświadomienie, nie mamy jak przemysłowcy środków przymusu; natomiast mamy solidarność i poczucie klasowe; mamy przeświadczenie o konieczności obrony zdobytych i walki o nowe prawa i dlatego nie pozwolimy, aby nasi wrogowie także w akcyi politycznej górowali nad nami najsilniejszą swą bronią — kapitałem.

Pamiętniki Wilhelma II

„Neue freie Presse" rozpoczęła druk pamiętników ex-cesarza niemieckiego Wilhelma II. W pierwszym rozdziale opowiada on o swoim stosunku do Bismarcka. Zaczyna opowiadanie od owego czasu, kiedy jako syn następcy tronu został przydzielony do urzędu spraw zagranicznych. Jakkolwiek był wtedy pełen podziwu dla Bismarcka, już wtedy nie godził się na jego politykę zagraniczną. Polityka Bismarcka była wyłącznie kontynentalna, nie skierowana przeciw Anglii, bo Bismarck nie miał zrozumienia dla polityki kolonialnej i nie chciał stworzyć floty wojennej. To się Wilhelmowi już wtedy nie podobało. Również nie podobała mu się polityka Bismarcka względem Rosyi, albowiem Bismarck nie godził się na zaspokojenie apetytu Rosyi na Konstantynopol i już kongresem berlińskim zraził ją sobie, pchając ją temsamem do przymierza z Francyą.

Twierdzi Wilhem II, że już jego dziadek Wilhelm I, był niezadowolony z Bismarcka, gdy jednak naprano na niego, żeby dał dymisyę Bismarckowi, nie mógł się na to zdecydować i oświadczył:

— Bez Bismarcka obejść się niepodobna, bo on żonglуje pięciu kulami, z których cona mniej dwie są zawsze w powietrzu, a ja tego nie potrafię.

Gdy młodego Wilhelma wysyłano do Rosyi, ażeby wręczył order czarnego orła ówczesnemu następcy tronu, późniejszemu carowi Mikołajowi II, stary cesarz Wilhelm I i Bismarck dawali mu instrukcye i informacye o osobach, stosunkach i zwyczajach na dworze carskim.

— Zresztą — zakończył Wilhelm I — tam, jak i gdzieindziej, wolą pochwały od przygan.

Bismarck zaś zakończył swoje informacye o Rosyi następującem lapidarnem powiedzeniem:

— Na Wschodzie człowiek noszący koszulę wypuszczoną na spodnie jest porządnym człowiekiem; kto zaś wtyka koszulę w spodnie, a w dodatku nosi order na szyi, to sobacza świnia (Schweinehund).

W dalszym ciągu opowiada Wilhelm II, jak po wstąpieniu na tron zerwał z Bismarckiem i jak mu później Mikołaj II za utrącenie Bismarcka dziękował, obiecując w zamian za nie przyjaźń dozgonną...

NADESŁANE

Obraźliwe słowa, któremi tow. Władysław C... zar i Stanisław Papiński uczuli się dotknięty... cofam i towarzyszów tych za wyrządzoną im przykrość przepraszam.

Władysław Urbanik.

Ruch wyborczy

Bezprawia urzędników magistratu w komisyach obwodowych

Wbrew poleceniu przewodniczącego komisyi okręgowej p. dra Czernego, urzędujący w komisyach obwodowych urzędnicy nie przyjmują reklamacyj bez dokumentów. **Jest to bezprawie.** Urzędnik przydzielony do komisyi obwodowej **musi przyjąć każdą reklamacyę**, a komisya obwodowa rozstrzyga, czy reklamacyę podaną bez dokumentów należy uwzględnić, czy też w razie potrzeby zażądać od strony uzupełnienia dowodów. Wogóle zachowanie się pewnych panów w komisyach obwodowych, zwłaszcza wobec robotników wymaga napiętnowania, co podamy do wiadomości, jeśli stosunki nie ulegną zmianie.

Zgromadzenie na Grzegórzkach

Dnia 24 września odbyło się zgromadzenie wyborcze na Grzegórzkach w lokalu naprzeciw fabryki Zieleniewskiego. Zgromadzeniu przewodniczył tow. Trzewiczek, referował tow. Malisz, który wniósł rezolucyę, wyrażającą posłom socyalistycznym podziękowanie za ich działalność w sejmie i oświadczającą się za kandydatami socyalistycznemi. Rezolucya została wśród oklasków jednomyślnie przyjętą. W dyskusyi zabierali głos tow. Ganewolówna i Butrymowicz. Zgromadzenie zakończono okrzykami na cześć PPS i listy kandydatów socyalistycznych Nr. 2.

Bloczek drobnerowsko-komunistyczny

„Robotnik“ donosi: Komuniści zawarli umowę z „niezależnymi“ Drobnera, na podstawie której ci ostatni mają głosować w Warszawie na listę komunistów, którzy ze swej strony mają popierać Drobnera w Krakowie.

Zerwanie między Stapińskim a piastowcami

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Klub Stapińskiego stawia **oddzielną listę** kandydatów do Se mu, która otrzymała numer 13. Jest to wynikiem **zerwania zupełnego z Witosowcami.**

Lista mieszczańska

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Zjednoczenie mieszczańskie wniosło listę kandydatów, która otrzymała Nr. 14. Na pierszem miejscu listy stoi poseł Rosset.

Kresy zrywają z centrum

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). W ubiegłą niedzielę odbył się w Baranowiczach zjazd działaczy kresowych, na którym utworzono blok pod nazwą „państwowe zjednoczenie na kresach“. W skład Zjednoczenia wchodzą: polski związek kresowy, piastowcy. Unia nar.-państwowa oraz ugrupowania ukraińskie i białoruskie stojące na gruncie państwowości polskiej. **Kontakt ze Skulskim został zerwany.**

Porażka endeków i enperowców w Rzeszowie

Rzeszów, 25 września.

W niedzielę na godz. 11 rano zwołali enperowcy wiec do sali Sokoła. Cała sala została wypełnioną po brzegi przeważnie robotnikami i inteligencyą, chociaż nie brakło kołtunów rzeszowskich. Zgromadzenie zwołano pod pokrywką drożyzny a w rzeczywistości w zupełnie innym zamiarze. Enperowcy chcą tam forsować własnego kandydata i mieli gotowy plan utworzenia jakiegoś stowarzyszenia antylichwiarskiego aby pod tym szyldzikiem przemycać własne interesa. Po zagajeniu przez rzeszowskiego enperowca wybrano do prezydyum tow. **Rzadkiego.** Umyślnie przybył prezes jarosławskiego enp. dla wygłoszenia referatu o drożyźnie. Kręcił coś pod nosem i nikt właściwie nie zrozumiał, miał, co za licho dyabli go sprowadziło na grunt rzeszowski, skoro dotychczas **enperowcy radzili ale przy... piwku.** Dopiero w dosadnych argumentach tow. **Karwala** określił powody obecnej drożyzny, omówił miejscowe stosunki aprowizacyjne i przedłożył **rezolucye w sprawie drożyzny** równoznaczną z ogłoszoną w „Naprzodzie“ z dnia 22 września. Taksamo ob. **Chmielowski** napiętnował wyzysk lichwiarski pośredników robiących krociowe fortuny, kiedy **robotnik ginie z głodu.** Chociaż — powiada — nie należą do partyi socyalistycznej, jednak jeśli przy wyborach robotnik ma się oświadczyć za enp. lub socyalistami, to bezwzględnie powinien **głosować na listę socyalistów.** W końcu wygłosił referat godzinny o drożyźnie o powodach niedomagań gospodarczych tow. **Albin Różycki.**

Jednomyślnie przyjęto rezolucyę przedłożoną przez socyalistów, tymczasem enperowcy chcieli przeforsować protest przeciw **projektowi rządowemu w sprawie wschodniej Małopolski**, lecz to pobożne życzenie spełzło na niczem, gdyż po wyjaśnieniach, **około trzechtysięczna masa** obywateli sprzeciwiła się mieszaniu kwestyi gospodarczych z politycznemi.

Popołudniu o godz. 5-tej odbyło się **przy masowym udziale** zgromadzenie dozorców domowych. Referat o **organizacyi**, walce o byt, **scentralizowaniu wszystkich członków** dla solidarnej współpracy o wyborach i sytuacyi politycznej wygłosił tow. **A. Różycki z Krakowa** poczem dużo dozorców zapisało się na członków.

Na godz. 7 wiecz. zwołali endecy do „Sokoła“ wiec podpisany przez kilka zendeciałych partyjek i Narodową partyę robotniczą (zdaje się, że naczelne władze zajęty w tej materyi inne stanowisko) celem zaprotestowania przeciw zakusom „oderwania“ przez czynniki rządowe Małopolski wschodniej od Polski. Kołtunerya rzeszowska zajęta zgoła lepszemi interesikami nie dopisała, natomiast przybyła masa robotników. Na wiec przybył agitator endecki znający na pamięć swój wykład belferski p. Krzysztofowicz ze Lwowa. Rzucił kilka inwektyw na Naczelnika państwa, grał na strunach uczuciowych, wspominając co drugie słowo a poległych i niewystygłych mogiłach. Dla obałamucenia oświadcza z góry, że nie zajmuje się polityką specyalnie, ale narodowa polityka to obowiązek sumienia obywateli i w imię tych narodowo-demokratycznych interesów plwa na wszystko, co nie endeckie gdyż to z natury rzeczy musi być ...albo belwederskie albo masońskie lub żydowskie Na wywody p. Krzysztofowicza odpowiedział argumentami historycznymi tow. **Albin Różycki**, dalej, jak to **Grabski, Dmowski, Paderewski** a nakoniec **w wniosku sejmowym z roku 1920 w sprawie Małopolski wschodniej** endecy przekreślili nietylko kwestyę wschodnich rubieży, ale zostawili na pastwę losu niemal całą Polskę zdobywając się jeno na ukłony wobec caratu. Kiedy mówca zaczął wyliczać grzechy p. Wład. Grabskich, Korfantych i rzucił obłudę i kłamstwo w twarz endekom, którzy przyjechali dla celów wyborczych, skonsternowani endecy, że sztuczka im się nie powiodła, z p. Nieciem na czele narobili tumultu i hałasu i poddali jakąś rezolucyę pod głosowanie. Okazało się, że nawet **sympatycy endeków** wstrzymali się od głosowania, a wówczas chyłkiem gdzieś zwiał p. prelegent, gdyż takie prowadzenie obrad oburzyło zebranych. Po ukończeniu przemówienia postawił tow. **Różycki** następującą rezolucyę przyjętą przez pozostałych na sali (zaledwie mała garstka endeków secesyonowała):

1) Zebrani obywatele miasta Rzeszowa w dn. 24 września 1922 w sali Sokoła uważają za konieczne **załatwienie sprawy Małopolski wschodniej w sposób niekrzywdzący** żadnej z zamieszkałych tamże narodowości.

2) Uznają prawo nierozerwalności Małopolski wschodniej z resztą Polski, popierają gorąco **projekt posłów socyalistycznych** dający Ukraińcom jako obywatelom Państwa polskiego autonomię terytoryalną, przez co gwarantują im możność kulturalnego i narodowego rozwoju.

Endecya, enperowcy i inne żywioły reakcyjne mogły p...konać się, że w Rzeszowie nie mają czego szukać!

Polemika „zbuntowanego“ mieszczaństwa z endecyą

Pisaliśmy w onegdajszym numerze, iż mieszczaństwo wielkopolskie zrywa z endecyą. O ile zdoła ono poprzeć pewną ilość swoich kandydatów, nie będzie to tworzyło doraźnie jakiejś specyalnej korzyści dla Sejmu: wstecznictwo tak czy inaczej nazywające się pozostanie wstecznictwem!

Ma to pewną wartość tylko, jako symptom, jako zapowiedź **rozpadania się sztucznie skleconego z różnych klepek kadłuba endeckiego.** Mogło tak być, mógł istnieć taki kadłub póki Polska wegetowała w niewoli; jest to przestarzałym nonsensem, gdy w Polsce krzewi się własne życie polityczne i gdy każda warstwa społeczna chce przemawiać sama we własnem imieniu, a nie przez jakiś kantor endecki.

Dajemy poniżej próbkę żalów mieszczańskich, skierowanych w Poznaniu pod adresem endecyi i jej chadeckiej oficyny.

Z powodu wiecu mieszczańskiego w Pleszewie pisze „Gazeta Poznańska“:

„Ks. Adamski chce małe mieszczaństwo wprzęgnąć w rydwan klerykalno-robotniczy, a endecya opanować zamożniejsze sfery i jak kozieł burmistrzować w ogrodzie miejskich interesów.

Oto treść rzeczywista tej narodowo-chrześcijańskiej szopki, usiłującej zadławić katolickie mieszczaństwo. I to się dzieje w tej chwili, gdy coraz głośniej podnosi się pomruk wśród ludu, że księża popierają panów przeciw ludowi.

Teraz wobec milionowych haraczy, nakładanych na producentów rolnych na rzecz wyborów, nie ulega wątpliwości, że te olbrzymie sumy zamiast wyzyskać przeciw czerwono-żydowskiemu wrogowi, marnuje się dla celów partyjnych, dla zduszenia katolicko-narodowego mieszczaństwa.

Endecy wołają, że są przeciwni klasowej polityce, a prowadzą najwstrętniejszą arystokratyczno-klasową walkę przeciw demokracyi mieszczańskiej.

A dalej:

„Kagańcowemi metody, które dziś już poskramiacze dzikich zwierząt zarzucają, chce się zdobyć rząd dusz nad ludźmi i to się nazywa chrześcijańska — to się nazywa polską polityką. Pruskie to metody z krzyżackiej zapożyczone kuźni — pruski też i krzyżacki czeka je koniec“.

W konkluzyi zaś pisze „Gazeta Poznańska“ swoistym stylem:

„Zamiast pojednawcza polityka jednoczenia narodowych żywiołów i bronienia „Centroprawu“, skuwa się na dalsze 5 lat zgubny Centrolew hajdamacka polityka wyborczą.

Jak szlachta w 16-tym wieku zdławiła politycznie i ekonomicznie mieszczaństwo i podkopała byt Rzeczypospolitej i dopiero w Konstytucyi 3 Maja uczyniła dziejowe Confiteor, przywracając mieszczaństwu prawa obywatelskie, tak dziś Endecya pozbawiając Mieszczaństwo praw politycznych, za pieniądze kapitalistów czyniąc to mieszczaństwo prostem bydełkiem wyborczem, uniemożliwia rozwój nowożytnej Polski, której przyszłość głównie w rozwoju miast, handlu, przemysłu i rękodzieła zależy. Czyż to jest chrześcijańsko-narodową polityką, czy nie najstraszliwszem kurczeniem Ojczyzny w interesie partyjnym?“

Jak widzimy, nawet drobnomieszczaństwo wielkopolskie wcale ostro rozprawia się z endecyą — **pokornie idzie w jej ogonie tylko chadecya**, utrzymywana w posłuszeństwie przez księży pod wodzą bankowca i tytoniowca ks. Adamskiego.

KRONIKA

Kraków, 26 września.

Nowy cennik artykułów pierwszej potrzeby

Ceny chleba obniżono o 10 mk na 1 kg

(k) Wczoraj wieczorem w prezydyum magistratu pod przewodnictwem wicepr. dra Bobrowskiego odbyło się posiedzenie komisyi cennikowej przy współudziale reprezentanta Izby handlowej. Na posiedzeniu tem obniżono ceny chleba żytniego z 70% przemiału o 10 mk na 1 kg tj. z 300 mk na 290 mk za 1 kg. Między innymi przyczynami zniżkę spowodował fakt, że młyn ziemiański w Poznaniu zaoferował ceny mąki po cenach loco Poznań poniżej 300 mk za 1 kg. Ceny chleba razowego i bułek utrzymano na tej samej wysokości.

Ceny mięsa wołowego podwyższono, a mianowicie 1 kg mięsa wołowego z dokładką 20% ma kosztować 740 mk (dotąd 720), bez dokładki 880 mk (dotąd 860), cielęciny 960 mk (dotąd 840), baraniny 900 mk (dotąd 800).

Na placach targowych 670 mk za 1 kg wołowego z dokładką, bez dokładki 800 mk, cielęcina 920 mk, baranina 860 mk. Ceny mięsa koszernego o 20 mk droższe.

Ceny wędlin i tłuszczów zostały niezmienione.

Komisya ustanowiła następujące ceny węgla z powodu podrożenia taryfy kolejowej: za 1 ctm loco Pawia (składy przy kolei) 2622 mk (dotąd 2565), w składach hurtownych w mieście 2850

mk (dotąd 2785), wreszcie dla detailistów 2900 mk (dotąd 2540). Ceny powyższe odnoszą się do węgla jaworznickiego.

Ceny powyższe wejdą w życie po zatwierdzeniu przez władze wojewódzkie. Komisya zajmowała się dalej kwestyą zaopatrzenia mieszkańców w tani cukier i drzewo.

Nowi sędziowie przysięgli

(k) W Prezydum sądu okręgowego karnego w Krakowie, odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na listopadową kadencyę. Losowanie odbyło się w obecności prezesa sądu okr. Pelca, s. s. o. Klimeckiego i s. s. o. dr. Hubaczka, prokur. dr. Brasona i deleg. Izby adw. adw. dr. Lachsa.

Jako sędziowie główni wylosowani zostali: L. Aksman kupiec, Wacław Anczńć wł. drukarni, Józef Bielecki kupiec, St. Bieniarzewski wł. dóbr, L. Czaprnicki wł. realn., Piotr Czubryt wł. realn., Witold Eostein dyr. fabryki, J. Feyrich kupiec, Wł. Gawlik urzędnik, Naftali Goldgart wł. realn., dr. H. Groyecki dyr. banku, Wł. Gryglewski wł. real., Wł. Gutowski urzędnik, J. Grzymek wł. dóbr, K. Jędrzejewski wł. drogueryi, J. Kempf wł. real, L. Kopystyński prof. muzyki, J. Kwaśniewski kupiec, Ludwik Munk inżynier, J. Molenda wł. real., S. Perlberger kupiec, Ant. Piwarski księgarz, St. Poleński dyr. teatru, Ant. Procner fabrykant, Maciej Przychodzki urzędn., Antoni Przyjemski przemysłowiec, H Recht kupiec, Bazyli Rychnicki urzędnik, Bol. Skąpski geometra, dr. Wł. Steczkowski urzędnik bank., Wł. Tarnawiecki wł. realn., Br. Tkacz urzędn., Jan Truskolaski urzędnik, Zygmunt Weiner urzędnik, Antoni Wójcik przemysłowiec, St. Zaleski dyr. synd. roln.

Przysięgli zastępcy: Abr. Braciejowski kupiec, J. Grzekorczyk krawiec, L. Jasiński wł. realn., Wł. Mrozowski restaurator, Ant. Pogorzelski wł. realn., Leon Sykutowski kupiec, Adam Targalski wł. realn., Wal. Urbański kupiec i Ant. Walczak rzeźnik.

Nowa kadencya roków przysięgłych rozpocznie się dnia 6 listopada b. r.

Zwolnienie rocznika 1901 r.

„Polska Zbrojna" podaje następujące rozporządzenie min. spraw wojskowych: Rekruci rocznika 1901, którzy wcieleni zostali do poszczególnych formacy wojskowych w okresie od 18 kwietnia do 24 kwietnia b. r., osiągną z dniem 1 września br. zasadnicze wyszkolenie rekruckie. Na tej podstawie zarządza min. spraw wojsk. zastosowanie ulg. przewidzianych dla rocznika 1901, polecając:

1) Rozpocząć z dn. 15 września b. r. indywidualne bezterminowe urlopowanie tych szereg. rocznika 1901, którzy zadośćuczynili swojemu obowiązkowi służby w wojsku stałem. Przeniesienie do rezerwy takich szeregowców nastąpi w swoim czasie wspólnie z całym rocznikiem 1901.

2) Dla uniknięcia długotrwałych i kosztownych transportów do właściwych P. K. U. przez bezterminowo urlopowanych szeregowych rocznika 1901 należy przeprowadzić wszystkie z urlopowaniem połączone formalności w najbliższej P. K. U. Po dokonanem bezterminowem urlopowaniu przekażą odnośne P. K. U. akta właściwym P. K. U.

3) Ulg nie należy stosować dla następujących szeregowych rocznika 1901, mimo że zadośćuczynili swojemu obowiązkowi służby w wojsku stałem: a) zgłaszających się ochotników do dalszej służby w wojsku stałem, b) jednorocznych w szkołach podchorążych rezerwy i kandydatów do nich, zgłaszających się ochotniczo do pozostania w wojsku stałem na taki okres czasu, jaki jest konieczny dla przejścia normalnego wyszkolenia, w celu uzyskania stopni oficerów rezerwy.

4) Szeregowych roczn. 1901, którzy uchylali się od poboru lub samowolnie już po wcieleniu opuścili swoją formacyę, należy bezterminowo urlopować indywidualnie dopiero po osiągnięciu ustawowo przewidzianych 2 lat służby w wojsku stałem, przyczem nie tracą oni prawa do ulg, przyznanych rozk. dep. X. L. 3504/pob.

Sprowadzenie rokitniańskich ułanów do Krakowa

(k) W niedzielę w sali posiedzeń Rady m. Krakowa, odbyło się wielkie zebranie obywatelstwa krakowskiego, celem wybrania komitetu, mającego się zająć sprowadzeniem zwłok bohaterskich ułanów polskich, poległych w sławnym ataku na potrójne okopy rosyjskie pod Rokitną. Po dyskusji obecni wybrali komitet ogólny, składający się z około 100 osób. Na czele Komitetu stoją gen. Szeptycki, prez. Federowicz i min. Biesiadecki. Nadto ukonstytuował się komitet wykonawczy i skarbowy, które zająć się mają wykonaniem uchwał i zebraniem potrzebnych funduszów drogą składek. Zwłoki 15 tu bohaterów spoczywają w Rumunii i sprowadzenie ich nie natrafi na trudności; zwłoki u ana Sierhiejewicza, który umarł w szpitalu rosyjskim w Czerkasach, będą sprowadzone z Czerkas i w tym kierunku trzeba będzie przedsięwziąć odpowiedniednie kroki u rządu bolszewickiego. Komitet dołoży wszelkich starań, by pogrzeb sprowadzonych zwłok do Krakowa mógł się odbyć z końcem października b. r.

Napady rabunkowe

(k) W dniu 23 bm. koło godz 10 wieczór napadło na Osiedle Franciszka Ciurowskiego, młynarza w Lipowej koło Zatora czterech zamaskowanych i w rewolwery uzbrojonych bandytów. Dwaj z nich stanęli przed oknami domu, dwaj zaś pozostali wtargnęli do wnętrza, a sterroryzowawszy domowników, zrabowali 30.000 mk, złoty zegarek i korale, materye na ubrania itp. Za sprawcami zarządziła policya pościg.

Podobnego napadu rabunkowego dokonali niewyśledzeni dotąd bandyci na dom Franciszka Adamastka, gospodarza w Kaniowie pow. Biała. Kilku apaszów z karabinami w rękach, zagroziwszy mieszkańcom domu śmiercią, gdyby chcieli wołać o ratunek, skradli monety srebrne, garderobę, prowianty i gotówkę. Bandyci z łupem uszli bezkarnie.

—ooo—

Likwidacya urzędu walki z lichwą. Urząd walki z lichwą donosi: Likwidacya okręgowego urzędu walki z lichwą w Krakowie została ukończoną. Wszystkie sprawy związane z likwidacyą tegoż urzędu skierować należy w przyszłości do likwidatora urzędów walki z lichwą w Warszawie, ul. Marszałkowska 97 b.

(k) **Budowa kolejki wojskowej.** Kierownictwo 1 p. wojk kolejowych w Krakowie przystępuje do budowy kolejki od toru stacyjnego w Grzegórzkach do bastyonu V na ul. Lubicz. Zamierz na bocznica ma służyć tylko do użytku wojskowości.

(k) **Godziny urzędowe od października.** Jak się dowiadujemy, godziny urzędowe dla stron w większej części banków krakowskich, w oddziale PKKP i kilku biurach państwowych rozpoczynać się będą z dniem 1 października b. r. od godz. 9 rano. Co się tyczy godziny rozpoczynania nauki w szkołach powszechnych i średnich, kuratoryum krakowskie nie otrzymało w tym względzie żadnych dyrektyw z min. oświaty.

(k) **Pożegnanie gen. Osińskiego.** Onegdaj pożegnano w salach kasyna oficerskiego dotychczasowego dowódcę okręgu korp. gen. Osińskiego, przeniesionego na stanowisko kierownika administracyi wojsk. w min. spraw wojskowych. Przemówienia wygłosili gen. Szeptycki, wojewoda Galecki, wicepr. Wielgus, gen. Minkiewicz i major dr Pusłowski.

Komunikat o stanie pogody, wydany w poniedziałek 25 września o 7 40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. W Krakowie: temperatura 6 7, maximum 8 9, minimum 6 6, pochmurno. Prognoza na wtorek: chmurno i chłodno, miejscami mgła, słabe wiatry z kierunków wschodnich, w Polsce południowej i południowo wschodniej opady.

Z teatru im. J. Słowackiego. Dzisiaj po raz trzeci komedya Krzywoszewskiego „Edukacya Bronki". Jutro po poł. o 4 „Bracia Lerche" Asnyka dla młodzieży szkolnej, wieczorem amerykańska komedya „Jutro pogoda" z Nowakowskim w roli głównej. „Jutro pogoda" powtórzona będzie we czwartek 28 bm. „Marya Stuart" J. Słowackiego, przygotowany na sobotę 30 bm, obudziła żywe zainteresowanie. Dekorator teatru art. mal. Andrzej Pronaszko przygotował 10 nowych dekoracyj oraz zaprojektował stylowe meble, wykonane w pracowni Muzeum techn. przemysłowego.

Opera i Operetka. Dziś we wtorek, jutro we środę i we czwartek „Księżniczka Olala" w obsadzie premierowej. W przygotowaniu opera Masseneta „Werter", która ukaże się w najbliższych dniach.

Z Instytutu muzycznego. P. Karolina Kilszewska rozpoczyna lekcye na kursie operowym z dniem 1 października. Wpisy codziennie w kancelaryi Inst., ul. św. Anny 2, II p.

W koncercie Adama Didura, który odbędzie się nieodwołalnie we środę 27 bm., wystąpi w Krakowie po raz pierwszy córka naszego znakomitego artysty **Ewa Didur,** świetna primadonna opery La Scala medyolańskiej.

Mitja Nikisch, jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie jedyny raz w tym sezonie w sobotę 30 bm w przejeździe na koncert beethowenowski do Wiednia i Budapesztu. Bilety są już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

(k) **Okradzenie posła Żuławskiego.** Onegdaiszej nocy w pociągu pospiesznym zdążającym z Warszawy do Krakowa złodzieje kolejowi ogabili kilku podróżnych, a między nimi skradli walizę posła tow. Żuławskiego. Wynieśli oni walizę posła Żuławskiego na korytarz i tam rozcięli ją ostrym nożem i przez otwór powyciągali z niej wszystkie rzeczy. Okradzeni podróżni przed samemi Koluszkami zrobili alarm i spłoszyli złodziei, którzy zbiegli, porzucając przed samemi drzwiami wagonu walizę okradzionego maj. Rozwadowskiego, a resztę łupu zabrali ze sobą. Zawiadomiona o tej śmiałej kradzieży policya rozpoczęła pościg za złodziejami kolejowymi.

Odnośnie do notatki zamieszczonej w numerze 215 naszego dziennika z 24 bm. proszeni jesteśmy przez Wilhelma Voglera, kupca w Krakowie, ul. Floryańska 10, o zamieszczenie następującego sprostowania: „Sprzedany żakiet był z pluszu wełnianego, na jedwabnej podszewce, na watalinie, 90 cm długi, gatunek pierwszorzędny, znany z tego, że można go bardzo długo nosić; cena wynosiła 120 000 mk. Jedna skórka astrachańska kosztuje dzisiaj przeszło 100 000 mk, naiwnością jest więc sądzić, aby futro astrachańskie można dzisiaj nabyć za 120 000 mk. Kupującym, którzy kilkakrotnie żakiet ten oglądali, zwróciłem uwagę, że jestto żakiet z pluszu wełnianego, nie wspominając zupełnie, jakoby to było futro astrachańskie, co poświadczyć może mój personal, a nadto przemawia za tem fakt, iż nigdy futrami nie handlowałem i nie handluję".

(k) **Wielki pożar w Witkowicach.** W niedzielę wieczorem nad Krakowem rozpostarła się wielka łuna. Okazało się, że łuna pochodzi od pożaru w zabudowaniach dworskich w Witkowicach pod Krakowem. Na miejsce pożaru udała się straż ogniowa krakowska. Po dłuższej akcyi ogień zlokalizowano. Pożar strawił stodołę ze zbiorami i maszynami rolniczemi. Szkoda milionowa. Ogień został podłożony przez niewyśledzonych zbrodniarzy.

(k) **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj na ul. Starowiślnej samochód powiatowej Kasy chorych w Sosnowcu najechał na 10 letnią Scheidbe Früchtrauer. Dziewczynkę, która doznała ciężkich obrażeń na całem ciele odwieziono do domu. Szofera doprowadzono do biur I. komisaryatu celem spisania protokołu.

(k) **Echa procesu restauratorów.** Prócz zasądzonych w sobotę restauratorów, skazany został Leon Wetzstein na 10 dni aresztu i 100 000 mk grzywny ewentualnie dalszych 10 dni aresztu. Ponieważ Wetzstein nie jawił się na rozprawie z powodu choroby, sędzia wydał wyrok zaoczny. Jak się dowiadujemy, cały wyrok w sprawie restauratorów krakowskich zostanie podany na koszt skazanych w dziale ogłoszeń w kilku pismach codziennych w Krakowie.

(k) **Rozprawa przeciw obrońcom Dröllicha,** adw. dr. Reinholdowi i adw. dr. Goldblattowi, oskarżonym o obrazę prokuratora Sozańskiego, odbędzie się we czwartek 28 bm. przed naczelnikiem sądu powiatowego Murdzyńskim.

Podrzucone dziecię. Mieszkańcy domu pod L. 13 przy ul. Straszewskiego znaleźli w dniu 24 bm. podrzucone niemowlę płci męskiej, mogące liczyć około trzy miesiące. Dziecię oddano do żłóbka, a za matką wdrożono poszukiwania.

—ooo—

Z POLSKI

Rozprawa przeciw Fedakowi będzie zmieniona o tyle, że rozprawa przeciw 12 oskarżonym o współudział w usiłowanem skrytobójstwie i zdradę stanu na skutek amnestyi nie odbędzie się. Natomiast odbędzie się proces przeciw Fedakowi, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa. Zostanie przygotowany nowy akt oskarżenia. Termin nowej rozprawy niewiadomy.

Wykrycie broni i amunicyi w domu „Proświty" we Lwowie. W sobotę przedpołudniem odbywała się w dalszym ciągu rewizya w domu „Proświty". Policya od pierwszej chwili była przekonaną, że materyał eksplodujący magazynowany był w zegarze. Okazało się, że nietylko materyał wybuchowy, ale także karabiny i amunicyę gromadzono w tym domu. W sobotę prócz piwnic przeszukiwano inne miejsca i znaleziono w dole kanałowym karabiny, bagnety i amunicyę do karabinów. Śledztwo trwa w dalszym ciągu. Posterunki policyjne zwinięto już w domu „Proświty", albowiem rewizya została już tam ukończona. Z osób aresztowanych wypuszczono wszystkie po spisaniu protokołu, z wyjątkiem dyrektora „Sojuza kredytowego" Omelana Sajewicza, oraz woźnego „Sojuzu" Antoniego Kuźmy i jego córki. Będą oni odstawieni do sądu. W „Sojuzie" i w mieszkaniu Kuźmy znaleziono materyały dotyczące tajnych organizacyj i antipaństwowej działalności.

Śledztwo w sprawie wybuchu we Lwowie. — Wczoraj w nocy policya strzegła domu „Proświty” w Rynku. W dużym tym gmachu o trzech frontach przytrzymano 10 osób, w tem kilku starszych studentów. Komisarz Chomrański przesłuchał ujętych, zaś zrana wypuszczono ich na wolność. W dzień ujęto trzech młodzieńców i jedną kobietę jako podejrzanych w związku z eksplozyą, których do czasu przesłuchania zatrzymano w policyi. W dalszym ciągu śledztwa, podczas poszukiwania za materyałami wybuchowymi, znaleziono w tym budynku na strychu dwie walizy, w których wedle twierdzenia policyi znajdowały się akta tajnego ukraińskiego uniwersytetu. Na pierwszem piętrze w ubikacyach ukr. banku „Sojuza kredytowego” znaleźć miano akta tajne studenckiej rady „Kolus”, czarną listę tego związku, szapirograf do odbijania odczw i t. p. W mieszkaniu woźnego tego banku w sienniku, oraz w kołysce dziecka znaleziono podobno konspiracyjne papiery i odezwy. W parterze w księgarni Towarzystwa im. Szewczenki znaleziono 2 paki indeksów, kart wpisowych i druków tajnego uniwersytetu. W całym tym gmachu i w różnych instytucyach znaleźć miano ślady związków młodzieży ukr., które działały konspiracyjnie. Dotychczas nie ustalono, jakiego rodzaju była materya wybuchowa podłożona w tym budynku. Może dalsze śledztwo, które trwa nieprzerwanie, rozwiąże tę zagadkę. Jak dotąd wyniki dochodzeń nie przyniosły nic szczególnego. W sobotę wieczorem nastąpiły ponowne dwa wybuchy w kamienicach ruskich. Mianowicie na ulicy Czarneckiego nr. 24, w kamienicy będącej siedzibą stowarzyszeń ruskich i drukarni towarzystwa imienia Szewczenki, nastąpiła eksplozya nieustalonego dotąd materyału wybuchowego, skutkiem czego uszkodzone zostały ściany w kamienicy i wybite szyby. Również w bursie ukraińskiej przy ul. Supińskiego w mieszkaniu dozorcy tejże bursy nastąpiła druga eksplozya. Na miejscu zjawiła się policya, która prowadzi śledztwo. Wypadków z ludźmi nie było.

Skutki lekkomyślności informacyjnej. Pod tym tytułem pisze warszawski „Kuryer Polski”: „Lekkomyślnie puszczona przez dwa pisma wileńskie: „Gazetę Wileńską” i „Dziennik Wileński”, plotka, jakoby miasteczko Radoszkowice miało być jako ekwiwalent za inne ustępstwa, oddane Rosyi przy definitywnem ustalaniu granicy polsko-rosyjskiej, przyniosła niezwykle dotkliwe straty dla ludności tego miasteczka. Na skutek bowiem tej plotki, wśród mieszkańców Radoszkowic wybuchła panika. Rozpoczęto samorzutną ewakuacyę, aby nie dostać się pod jarzmo bolszewickie, i **podpalano nawet własne domostwa.** Rozważniejsze elementy wysłały delegacyę do Warszawy. Delegaci, stosownie do istotnego stanu rzeczy, otrzymali w min. spr. zagr. zapewnienie, iż w myśl traktatu ryskiego, Radoszkowice przypadają Polsce i nikt nie myśli o oddawaniu ich Rosyi. Wyjaśnienie to uspokoiło panikę, wywołaną lekkomyślną „informacyą”, nie może atoli naprawić milionów strat, jakie poniosła ludność. Autorowie tej smutnej w efektach „kaczki informacyjnej” powinni zostać ukarani — dla odstraszającego na przyszłość przykładu.”

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Edukacya Bronki”.
Środa popołudniu: „Bracia Lerche”,
wieczorem: „Jutro pogoda”.
Czwartek: „Jutro pogoda”.
Piątek: „Edukacya Bronki”.
Sobota: „Marya Stuart”.

Teatr „Bagatela”

Wtorek: „Sublokatorka”.
Środa: „Sublokatorka”.

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Księżniczka Olala”.
Środa: „Księżniczka Olala”.

Z TEATRU

Teatr im. J. Słowackiego: „Edukacya Bronki“ Stefana Krzywoszewskiego.

„Edukacya Bronki“ nie prędko zostanie jakimś „minorum gentium“ antykiem — a jest już od lat paru czemś przestarzałem... Schwarn, lichwiarz, który się chełpi, że choć staje tylko przed bramą klubu karcianego, jest tą potęgą, która podsyca gorączkę gry: pożyczone odeń setki i tysiączki pląsają po zielonym stoliku — ten Schwarn żenowałby się dzisiaj swojej mizernej przedwojennej profesyi. Czem są prywatne rachunki karciane, kredkowane na suknie, w porównaniu z majestatem ceduły giełdowej; czem monotonne dreptanie dokoła graczów — w zestawieniu z ileż bardziej emocyonującem czarnoksięstwem czarnej giełdy? Ile realizował na jednym graczu, a ile dziś realizuje na jednym szmuglu?

A ta jego dawna klientela?

Czyż dziś zaglą ałaby pytająco w oczy domokrążnemu lichwiarzowi?

Ci panowie przez stosunki operowaliby pozwoleniami wywozowemi, zdobywaliby sobie choćby talszywe konta w bankach, boć dla niebieskich ptaków dziś wymarzone czasy!

Więc pod kątem widzenia chwili obecnej — autor pokazuje nam za drobne, niczem nie frapujące plugastwo i każe się nad niem uważnie pochylać... A właściwie nie autor, który — gdy pisał — dotykał brudów aktualnych, lecz dyrekcya teatru, która z archiwum je wydobyła.

Rekompensatę tworzyło wykonanie. Reżyserya składna, zespół poprawny; wieczór tryumfalny p. Nosarzewskiej, rehabilitacyjny p. Kwiatkowskiego. **Zast.**

Z sali sądowej

Kraków, 26 września.

Oszustwo na tle komisowych sprzedaży

(k) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed zwykłym trybunałem pod przewodnictwem s. s. o. Hubaczka odbyła się rozprawa przeciw 42 letniej Klementynie Schäfferowej, właścicielce sklepu komisowego i 41 letniemu Władysławowi Szymańskiemu, b. dependentowi notaryalnemu, obecnie wyższemu urzędnikowi województwa śląskiego, oskarżonym o zbrodnię sprzeniewierzenia.

Według zeznań Modesty Jaroszowej, wdowy po staroście, dała ona w ciągu roku 1919 w komisową sprzedaż obwinionej Schäfferowej, właścicielce sklepu komisowego, rozmaite przedmioty, jak kilim, serwety, ubranie dla lokaja, muszle morskie, lustra itd., przyczem w spisie dotyczącym tych przedmiotów oznaczyła najniższą cenę ich sprzedaży i zastrzegła, że z uwagi na ówczesną zmienną wartość pieniądza, Schäfferowa ma rzeczy te sprzedawać po bieżącej cenie targowej, po poprzedniem porozumieniu się z Jaroszową; gdyby zaś poszczególnych rzeczy za cenę oznaczoną przez Jaroszową sprzedać nie mogła, ma jej odnośne rzeczy zwrócić. Tymczasem Schäfferowa sprzedała te rzeczy bez porozumienia się z Jaroszową, a nadto otrzymanej ceny sprzedaży jej nie wypłaciła. Następnie jakoś w pierwszych miesiącach 1920 r. powierzyła p. Jaroszowa obwinionej Schäfferowej i Szymańskiemu, któ y przedstawił się jej jako narzeczony Schäfferowej i który wraz z Schäfferową zajmował się prowadzeniem sklepu komisowego, lustro o złoconych ramach, przedstawiające wówczas wartość 50.000 mk, w komisową sprzedaż, przyczem Jaroszowa zastrzegła, że sprzedaż tego lustra nastąpić może tylko za poprzednią zgodą na cenę sprzedaży. Obwinieni nie uważając na to zastrzeżenie ze strony p. Jaroszowej, sprzedali to lustro bez jej wiedzy p. Szczurowskiemu, fryzyerowi na ul. Szewskiej, i ceny sprzedaży Jaroszowej nie wypłacili.

Obwinieni nie poczuwają się do winy. Na wniosek zastępcy poszkodowanej trybunał przychylił się do wniosku o wezwanie dalszych świadków i rozprawę odroczył.

Endecya udaremnia regulacyę poborów urzędniczych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu”)

Warszawa, 25 września.

Dzień dzisiejszy wypełniła w kuloarach sprawa regulacyi poborów urzędniczych. Znaczna część stronnictw, między innemi endecya i piastowcy, są **przeciw załatwieniu tej sprawy wogóle.** Sprawa ta nie znalazłaby się w Sejmie, gdyby posłowie PPS jej nie poparli i gdyby wzburzenie wśród urzędników nie wpłynęło na przeciwników. Ubiegłego tygodnia posłowie tow. **Marek i Smulikowski** byli u prezydenta Nowaka z żądaniem, aby ustawy dotyczące urzędników weszły na porządek dzienny i aby rząd nacisnął na Sejm, aby je załatwił jeszcze w bieżącej sesyi. **Rząd jednak w ubiegłym tygodniu nie miał** gotowych projektów tak, że wpłynęły one dopiero pod koniec ubiegłego tygodnia.

Endecy i Witosowcy byli przekonani, że projekty te uda się **utopić w komisyi, że formalnie** opinii stanie się zadość, **a faktycznie ustawy światła dziennego nie ujrzą.** Tymczasem wbrew tym machinacyom sprawa się zaogniła. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej pos. tow. **Diamand domagał się przedłużenia sesyi sejmowej dla załatwienia tej sprawy.** Dla zadecydowania tej sprawy ma się jutro odbyć konwent seniorów. Pos. tow. **Smulikowski** domagał się, aby jutro odbyło się posiedzenie subkomitetu przed posiedzeniem Sejmu tak, aby subkomitet przygotował projekt na plenum Sejmu.

Dziś wieczór była w Sejmie delegacya urzędników, domagając się wyjaśnienia sprawy. Delegacyę przyjął pos. Głąbiński, który widząc **groźną postawę urzędników,** obiecał szybkie przeprowadzenie regulacyi. W trakcie tej rozmowy nadszedł pos. tow. **Marek,** który przerwał wywody Głąbińskiego i oświadczył delegacyi:

„Ekscelencya Głąbiński was okłamuje. Chcąc przeprowadzić regulacyę płac urzędniczych, jest niezbędne przyjęcie projektu nowej emisyi, ponieważ rząd nie posiada źródeł dla uregulowania tej kwestyi. Tymczasem p. Głąbiński ze swem stronnictwem głosuje przeciw nowej emisyi! W ten sposób z jednej strony obiecuje regulacyę płac, a z drugiej strony podcina wszelką możność zdobycia odpowiednich na to środków“.

Na to oświadczenie Głąbiński zmieszał się, wykręcił się na pięcie i odszedł.

* * *

Ustawa o emisyi banknotów została **wbrew endekom** przyjęta 125 głosami przeciw 73.

Ententa solidarna przeciw kemalistom

Wezwanie do rokowań

Paryż. (PAT). Konferencya zajmująca się sprawą wschodu została zakończona w sobotę wieczorem zredagowaniem wspólnego zaproszenia państw sprzymierzonych, które podpisali Poincare, Curzon i Sforza i które będzie wysłane natychmiast do rządu Angory. Nota powyższa zaprasza rząd Angory do bezzwłocznego przysłania przedstawicieli na zebranie w Wenecyi, albo gdziekolwiek indziej, na które zostali zaproszeni przedstawiciele Anglii, Francyi, Włoch, Japonii, Rumunii i Jugosławii. Nota zaznacza, że przedmiotem zebrania byłoby przeprowadzenie rokowań, — mających na celu **zawarcie definitywnego pokoju między Turcyą a Grecyą** i państwami sprzymierzonemi. Sojusznicy będą w czasie rokowań chętnie popierali sprawę przyznania Turcyi Tracyi aż po Maricę, łącznie z Adryanopolem pod warunkiem, że kemaliści nie wtargną do sfery neutralnej. Rozumie się, że traktat będzie zawierał zarządzenia mające na celu demilitaryzacyę pewnych stref i zapewnienie skutecznej opieki Ligi narodów nad **wolnością Dardaneli,** morza Marmara i Bosforu, wreszcie obrony mniejszości rasowych i religijnych. Wojska sojusznicze opuszczą Konstantynopol, skoro tylko traktat wejdzie w życie.

Francya wstrzymuje pochód kemalistów

Konstantynopol. (PAT). Rząd francuski upросił Kemala paszę za pomocą depeszy iskrowej, aby nie podejmował żadnej akcyi przed przybyciem delegata francuskiego, który 22 września wyjechał z Paryża do Smyrny.

Po kompromisie

Paryż. (PAT). Francuskie koła polityczne wyrażają żywe zadowolenie z powodu pomyślnego wyniku trzydniowych obrad paryskich w kwestyi wschodniej. Koła te uważają ugodę te za dobroczynną dla pokoju, dla prestige'u sojuszników i skuteczności ich działania, skoro doprowadzono do zgody w sprawie tak skomplikowa-

nej, jaką jest problemat wschodni, który przez tyle lat pozostawał w zawieszeniu. Zgoda wyrażona we wspólnej nocie do Turcyi, polega nietylko w zaproszeniu, ale także i istotnej treści korzyści, jakie się Turcyi przyznaje. Naprężenie stosunków francusko-angielskich, będące następstwem zarządzeń, powziętych odrębnie w pierwszych dniach w Londynie i w Paryżu, **zniknęło całkowicie** na skutek układu uzgadniającego stanowiska trzech państw, które brały udział w rokowaniach paryskich.

Turcy atakują dalej?

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Konstantynopola: Wczoraj wtargnęła kawalerya turecka do strefy neutralnej w okolicach Czanaku. Na dziś naznaczona jest konferencya między generałem angielskim a parlamentarzystami tureckimi.

Międzynarodówka amsterdamska przeciw wojnie

Amsterdam (AW). Agencya Wolfa ogłasza odezwę międzynarodowego Związku organizacyj robotniczych, która przypomina wszystkim robotnikom rezolucyę kongresu międzynarodowych organizacyj robotniczych w Rzymie, wzywającą wszystkich zorganizowanych robotników **do walki przeciwko wojnie**. Powołując się na wspomnianą odezwę, żąda związek od przywódców robotniczych poczynienia wszystkiego, co tylko jest możliwem, ażeby **przeszkodzić nowej katastrofie**, jaka zawisła nad Europą.

Propozycya Bułgaryi

Sofia (AW). Rząd bułgarski wręczył mocarstwom notę w kwestyi trackiej, w której podkreślał on silną wolę prowadzenia polityki pokojowej. Pokój ustalony będzie najlepiej na Bałkanie przez utworzenie autonomicznej Tracyi pod kontrolą Ligi narodów.

Przygotowania rosyjskie

Berlin, (AW). Jak donoszą z Konstantynopola, przybyły do Batum dwie rosyjskie dywizye, które stanowią przednią straż silnej armii. Pojawienie się jej wywołało w Konstantynopolu duże zaniepokojenie. W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Daily Mail" oświadczył Karahan, że największa trudność leży obecnie w załatwieniu kwestyi wolności cieśnin. Zdaniem jego Anglia broni dlatego wolnego przejazdu przez Dardanele ażeby mogła każdej chwili wysłać tam swoją flotę.

Przygotowania Jugosławii

Rzym. (AW). Tutejsze dzienniki donoszą o wydaniu przez Jugosławie zarządzenia **mobilizacyjnego.** Pomimo starannego ukrywania tego faktu przez władze jugosłowiańskie, dają się zauważyć widoczne już zmiany na granicy włosko-jugosłowiańskiej. W związku z zarządzeniem mobilizacyjnym wysłano Słoweńców i Kroatów do wnętrza Serbii.

Znowu poważne położenie

Londyn. (AW). Sytuacyę na Bałkanach należy uważać dalej za **bardzo poważną.** Wojska tureckie i angielskie czynią **dalsze wojenne przygotowania** tak, że zachodzi wielka możliwość, **że dojdzie do starć,** mimo że konferencya pokojowa rozpocznie swoje obrady.

Udział Kemala i Rosyi w konferencyi

Wiedeń. (PAT). „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z Paryża: W Paryżu i Londynie panuje przekonanie, że kemaliści przyjmą warunki pokojowe. Generał Pelle i admirał Dumesnil otrzymali w tej mierze zapewnienia od Kemala paszy. Także depesze z Konstantynopola zapewniają, że kemaliści, mimo intryg moskiewskich i mimo represyi ze strony nacyonalistów tureckich, przyjmą warunki pokojowe. Franklin Buillon odjechał wczoraj wieczorem do Azyi mniejszej celem poinformowania Kemala o doniosłości noty alianckiej, wystosowanej do niego. Paryskie koła polityczne liczą się też z możliwościami trudności ze strony rosyjskiej, mianowicie co do żądania Rosyi udziału w konferencyi pokojowej. Bolszewickiej koncentracyi na granicy rumuńskiej nie uważa się za groźną, a raczej za podstęp. W każdym razie w kołach ententy **niema żadnej poważnie szej opozycyi przeciw udziałowi Rosyi** w konferencyi pokojowej, mimo że obawiają się, iż Rosya będzie czynić trudności natury politycznej i przeszkadzać w ten sposób konferencyi pokojowej.

Wojna domowa w Bułgaryi

Paryż. „Chicago Tribune" donosi, że wskutek ruchu powstańczego proklamowano w Sofii **stan oblężenia.** W starciach ulicznych zabito 50 osób, raniono przeszło 100. Między zabitymi i rannymi znajduje się **kilku posłów i przywódców stronnictw.**

złota zlikwidowanego banku austryacko węgierskiego.

Przegląd gospodarczy

Dostawy rękodzielnicze dla armii. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zajętą jest obecnie zestawieniem wykazu spółek i stowarzyszeń rękodzielniczych, które mogą brać udział w pokryciu dostaw dla zaopatrzenia armii. Celem zebrania potrzebnych dat wysłała Izba do znanych jej organizacyj rękodzielniczych kwestyonaryusz, obejmujący wysokość kapitału i udziałów, rozmiar i ilość wykonanych dostaw, zakres robót i sprawność oraz opis urządzeń, gwarantujących dokładne i terminowe wykonanie robót (maszyny, wspólne pracownie, spółki surowcowe itd.) Stowarzyszenia rękodzielnicze, któreby w ankiecie zostały pominięte, zechcą zwrócić się do Izby o doręczenie kwestyonaryusza. Listę dostawców zamyka się z dniem 9 października br. i późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Giełda krakowska z 25 września

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		[illegible]		
	kupno	sprzed.	kupno	sprzed.	transakcya
Dolary St. Zjed	8200	8100 —	8200·—	8400 —	8300 —
„ kanad.	8000·—	8200 —	0 0·—	8200·—	—·—
Franki franc.	620 —	640	625·—	645·—	640·—
„ belgijs	585·—	615·—	585 —	615 —	600 —
„ szwajc	1425 —	1500 —	1425	1500 —	—.—
Funty szterlin	36.400	37.000	36.830	37 400	37.000
Marki niemiec	5·50	6 25	5 50	6 25	5·90
Korony austr.	—·10½	—·11½	— 10¼	—·11¼	—10·60
„ czesko-sł.	240 —	270 —	250 -	275 —	268· —
„ węgiers.	3·50	4·—	3·50	4·—	3·70
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	37·—	42 —	40·—	47· —	44·—
Liry włoskie	330·	350 —	330·—	350 —	—·—
Floreny holen.	3000·—	3200·—	3000 —	3200·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski.	725 —	775·—	
Ziemski Bank Kredyt. .	575 —	625·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank komercyalny I—IV	425·—	475 —	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600 —	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3500·—	—·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2100·—	2300 —	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	800·—	900·—	850 - 875
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	175 —	225 —	
„Pharma" (B. Jawornicki)	3300 —	3500 —	
„Polski Glob"	600·—	700 —	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	250 —	300·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	5650·—	5810·—	5650 - 5750
Warsz. Parowozy I—II em.	1050·—	1150 —	1100—
H. Cegielski, Poznań I-VIII	3700 —	3900·	
„Potęga" Tow. huty żel.	28.000	31.000	
„Lemiesz"	10.000 —	12.000 —	
„Trzebinia" I—IV em. .	1700 —	1800·—	1750 —
„Pocisk"	825 —	925 —	
Automotor	1200· —	1300·—	
Portland-Cem. Szczakowa	25 000 —	28 000 —	
Górka	7.000·—	8000·—	7850—
Siersza	10.000 —	10.500 -	10.150—
Tepege I—IV	6500 —	7200 —	6700—6800
Polska Nafta	1800 —	1900 —	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1300·—	1400·—	
Tłuszcze Trzebinia	4600·—	5000 —	
„Krakus" I—V em.	2300 -	2500 -	2400—
Porcelana Ćmielów	3200 —	3400 -	3300—
Fabr. cukru w Chodorowie	5100	5300·-	5075—
Elektr. Siersza I—IV-em	1150·—	1250·—	

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1550. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 8550 8925 8900 sprzedaż 8920 kupno 8880, Dolary kanadyjskie trans. 8725, Franki szwajcarskie trans. 1600, Marki niemieckie trans. 5'85 6'20 6'10. Czeki. Gdańsk trans. 5'72 i pół 5'90 5'85 sprzedaż 6'00 kupno 5'70, Belgia trans. 597 i pół, 5'90 5'85, sprzedaż 6'00 kupno 5'70, Belgia trans. 597 i pół, 625 sprzedaż 628 kupno 622, Berlin trans. 5'70 5'95 5'85 sprzedaż 6'00 kupno 5'70, Londyn trans. 37250 39300 sprzedaż 39450 kupno 39150. Nowy Jork trans. 8400 8925 8900 sprzedaż 8920 kupno 8880, Paryż 635 685 sprzedaż 677 kupno 671, Wiedeń trans. 11 i pół.

—ooo—

Wybory do Sejmu śląskiego

Na Górnym Śląsku

Katowice. (AW) Wynik niedzielnych wyborów do sejmu śląskiego wedle dotychczasowych wiadomości przedstawia się jak następuje: powiaty: Pszczyna—Rybnik listy polskie 28.871 głosów, niemieckie 5.862, komuniści 176, żydzi 68. Powiaty Katowice—Ruda: polskie głosy 75 647, niemieckie 38 075, komuniści 4.008. Powiaty Świętochłowice, Tarnowskie Góry, Lubliniec: polskie głosy 51.924, niemieckie 36.994, komuniści 3398. W mieście Katowice listy polskie 4848, niemieckie 10 562, komuniści 370. Zpośród polskich list największą ilość głosów uzyskały: blok narodowy 90.000, **PPS 40.000,** NPR około 36.000, PSL około 6½ tysiąca. Listy niemieckie tj. niemiecka partya katolicka, partye narodowe i socyalistów osiągnęły ogółem niecałe 90.000, komuniści około 7000 głosów.

Ostatecznych wyników wyborów w okręgach drugim i trzecim można się spodziewać dzisiaj wieczorem, zaś w okręgu pierwszym we środę.

Na Śląsku cieszyńskim

Cieszyn. (AW). Niedzielne wybory **w mieście Cieszynie** dały następujący wynik: Oddano głosów 3598, z tego na listy polskie 1625 głosów, na listę niemiecką 1766, na żydowską 170, czyli Niemcy zyskali 50.2%, Polacy 45.14%, żydzi 4.7%. Głosy rozdzieliły się następująco: **PPS 264,** PSL 284, NPR 34, blok narodowy 1043, komuniści 1 głos. Zwycięstwo niemieckie przyszło niespodziewanie. Pokazało się, że **polscy wyborcy zaniedbali obowiązku wglądnięcia w listy wyborcze.**

SEJM

(PAT). **Warszawa, 25 września.**

Na dzisiejszem posiedzeniu przyjęto następujące ustawy:

1) o karach za zatajenie części **ceny sprzedaży albo umownej przy nieruchomościach,**

2) o ustaleniu wartości celem wymiaru należytości stemplowej,

3) o stosunkach prawnych **banku włościańskiego** w Królestwie,

4) nowelę do reformy rolnej **w związku z likwidacyą własności niemieckiej na kresach zachodnich,**

5) o kontroli długu państwa.

Następnie przystąpiono do dyskusyi **nad ustawą**

o emisyi nowych banknotów.

Obecnie zadłużenie państwa w PKKP wynosi 311 miliardów, teraz ma być przyznany dalszy kredyt 56 miliardów i w tym celu upoważnia się PKKP do emisyi do wysokości 350 miliardów marek.

Poseł Radziszewski imieniem endecyi oświadcza się przeciw ustawie.

Ustawę przyjęto 127 gł. przeciw 73, poczem dyskutowano nad ustawą

o nowej monecie polskiej

łącznie z ustawą o pożyczce państwowej. Głosowanie odłożono na jutro.

Po przyjęciu ustawy o dodatku za wysługę lat

dla sędziów i prokuratorów

posiedzenie zamknięto. Następne jutro **we wtorek** z porządkiem dziennym: samorząd dla Galicyi wschodniej.

Podpisanie traktatu handlowego z Austryą

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj podpisany został traktat handlowy z Austryą. Ze strony polskiej podpisał wiceminister Strassburger, ze strony austryackiej poseł Post.

Warszawa, (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów, które odbyło się w gmachu sejmu, uchwalono wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie ratyfikacyi polsko-austryackiej konwencyi handlowej i konwencyi o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi.

Złoto dla Polski

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Zapas kruszcu polskiej krajowej kasy pożyczkowej powiększy się w najkrótszym czasie o 7,300 000 koron austryackich w złocie.

Na walutę polską wynosi to 10 miliardów marek. **Kwota ta przedstawia udział Polski w zapasie**

Obwodowe lokale wyborcze w Krakowie

Numery oznaczają obwody głosowania. Tłustym drukiem podane są adresy obwodowych komisyj wyborczych. Zwykłym drukiem podane są spisy ulic, należących do poszczególnych obwodów. Każdy wyborca może sobie tu z łatwością wyszukać, do którego obwodu należy jego ulica i gdzie się mieści jej lokal wyborczy. Każdy powinien w swoim lokalu wyborczym (w godzinach między 11 a 1 lub 4 a 8) zbadać, czy jest umieszczony w spisie wyborców sejmowych i senackich, i w razie opuszczenia jego nazwiska reklamować tam swoje prawo wyborcze. W tychsamych lokalach (które wszystkie mieszczą się w szkołach miejskich) odbędzie się głosowanie 5 listopada do sejmu, a 12 listopada do senatu.

Św. Marka 34:

Nr. 1: Floryańska, Plac Maryacki, Rynek Główny, Sienna.

Nr. 2: Św. Jana, Św. Marka, Pijarska, Plac św. Ducha, Sławkowska, Szpitalna.

Św. Krzyża 21:

Nr. 3: Św. Krzyża, Mikołajska, Plac Szczepański, Reformacka, Rynek Mały, Szczepańska, Św. Tomasza.

Nr. 4: Św. Anny, Bracka, Franciszkańska, Gołębia, Jagiellońska, Plac WW. Świętych, Szewska, Wiślna.

Smoleńska 7:

Nr. 5: Dominikańska, Grodzka, Plac Dominikański, Stolarska.

Nr. 6: Św. Gertrudy 26—29 b, Kanonicza, Plac św. Magdaleny, Podzamcze 1—16, Poselska, Senacka, Straszewskiego 1—2, Wawel.

Nr. 7: Felicyanek, Mała, Zwierzyniecka 4—42.

Nr. 8: Groble, Plac Kossaka, Podzamcze 20—30, Powiśle, Straszewskiego 3—22, Tarłowska, Tenczyńska, Wygoda.

Nr. 9: Aleja Krasińskiego nieparzyste 9—23, Bożego Miłosierdzia, Retoryka, Smoleńska, Wolska parzyste.

Nr. 10: Czapskich, Garncarska, Jabłonowskich, Kapucyńska, Loretańska, Plac Jabłonowskich, Studencka, Wenecya, Wolska nieparzyste.

Nr. 11: Aleja Mickiewicza nieparzyste, Czysta, Krupnicza, Podwale, Straszewskiego 24—28, Szujskiego.

Nr. 12: Czarnowiejska nieparzyste 1—25 i parzyste 4—8, Dolnych Młynów, Kochanowskiego, Michałowskiego, Rajska.

Nr. 13: Dunajewskiego, Grabowskiego, Karmelicka.

Szlak 5/7:

Nr. 14: Kremerowska, Lenartowicza, Siemiradzkiego, Sobieskiego.

Nr. 16: Asnyka, Basztowa 1—9, Biskupia, Krowoderska parzyste, Staszica, Szlak 1—13, Św. Teresy.

Rajska 14:

Nr. 15: Aleja Słowackiego nieparzyste 1—23, Batorego, Garbarska, Łobzowska.

Krowoderska 14:

Nr. 17: Długa.

Nr. 18: Aleja Słowackiego 29 i 31, Krowoderska nieparzyste, Montelupich, Szlak 16—63.

Nr. 19: Św. Filipa, Helclów, Krótka, Krzywa, Pędzichów, Pędzichów boczna, Plac Słowiański.

Rynek kleparski 18/19:

Nr. 20: Basztowa 10—25, Kurniki, Ogrodowa, Paderewskiego, Pawia parzyste, Plac Matejki, Rynek kleparski, Warszawska nieparzyste 1—23 i parzyste 4—14 i wagon kolejowy, Zacisze.

Nr. 21: Niecała, Pańska, Potockiego, Radziwiłłowska, Starowiślna parzyste 2—22 i wóz zamieszkany.

Nr. 23: Botaniczna, Kopernika, Strzelecka.

Nr. 26: Kurkowa, Lubicz, Mogilska 5, 8, 10, Pawia nieparzyste, Plac kolejowy, Warszawska 25, Zygmunta Augusta.

Topolowa 22:

Nr. 22: Bonerowska, Dietlowska parzyste 80—94, Librowszczyzna, Morsztynowska, Wielopole, Zyblikiewicza.

Nr. 24: Blich, Dwernickiego, Grzegórzecka parzyste 6—16, Kołłątaja, Św. Łazarza, Sołtyka.

Nr. 25: Rakowicka parzyste 4—16 i nieparzyste 1—25, Topolowa.

Nr. 27: Aryańska, Bosacka, Lubomirskich.

Bernardyńska 7:

Nr. 28: Św. Agnieszki, Bernardyńska, Koletek, Smocza, Stradomska.

Nr. 29: Św. Gertrudy 2—24, Starowiślna nieparzyste 1—27, Zielona.

Dietla barak:

Nr. 30: Dietlowska parzyste od 30—74, Jasna, Św. Sebastyana 3—22.

Nr. 31: Augustyańska, Św. Katarzyny, Kordeckiego, Orzeszkowej, Paulińska, Św. Stanisława.

Nr. 32: Krakowska nieparzyste 3—37, Piekarska, Skałeczna, Skawińska, Węglowa.

Plac Wolnica 1:

Nr. 33: Bonifraterska, Krakowska parzyste 4—58, nieparzyste 39—57, Mostowa, Trynitarska.

Nr. 34: Bartosza, Bocheńska, Gazowa, Plac Bawół, Plac Wolnica, Podgórska 8, 11, 12, 26, 27 i amer. dom noclegowy, Św. Wawrzyńca.

Nr. 35: Ciemna, Dajwór, Jakóba, Lewkowa, Szeroka, Wąska.

Miodowa 36:

Nr. 36: Estery, Izaaka, Józefa.

Nr. 37: Bożego Ciała, Kupa, Rab. Meiselsa, Nowa, Pl. Nowy, Warszauera.

Nr. 38: Dietlowska nieparzyste 1—41 i szkoła barakowa, Miodowa parzyste 2—22, nieparzyste 3—11, Podbrzezie.

Nr. 39: Miodowa nieparzyste 13—45, parzyste 28—38 i zakład kamieniarski (44), Starowiślna parzyste 26—66, nieparzyste 33—99 i wozy zamieszkane.

Nr. 40: Dietlowska nieparzyste 67—113, Pola Pokatarzyńskie (4 realności bez liczb oryentacyjnych i spisowych), Św. Sebastyana 26—36, Starowiślna 29—31, Wrzesińska.

Nr. 41: Berka Joselowicza, Brzozowa, Dietlowska nieparzyste 45—65.

Szkoła w Ludwinowie:

Nr. 42: Ludwinów.

Szkoła w Zakrzówku, Szwedzka:

Nr. 43: Zakrzówek.

Dębniki, Konfederacka:

Nr. 44: Czarodziejska, Konfederacka, Polna, Puławskiego, Różana, Rynek Dębnicki, Szwedzka 7—14 i spis 213 i 261, Tyniecka, Wasilewskiego, Zagrody.

Nr. 45: Barska 1—54, Dębowa, Kilińskiego, Konopnickiej, Madalińskiego, Ks. Marka, Powroźnicza, Rybacka, Sandomierska, Zamkowa, Zduńska.

Półwsie Zwiarz., Słoneczna 25:

Nr. 46: Filaracka, Kasztelańska, Kraszewskiego, Lelewela, Na stawach, Senatorska, Słoneczna.

Nr. 47: Aleja Krasińskiego parzyste, Błonie miejskie (park sportowy „Cracovia"), Flisacka, Jaskółcza, Kościuszki, Syrokomli, Tatarska, Włóczków, Zwierzyniecka 43—48.

Zwierzyniec, Król. Jadwigi 78:

Nr. 48: Król. Jadwigi, Przegon.

Nr. 49: Anczyca, Błonie miejskie, Św. Bronisławy, Bystra, Drożyna, Emaus, Gontyna, Księcia Józefa, Kopiec Kościuszki, Lasoty, Piastowska 4—15, Zaścianek.

Konarskiego 4:

Nr. 50: Czarna Wieś.

Nowa Wieś, Kazimierza Wielkiego 33:

Nr. 51: Chocimska, Czarnowiejska nieparzyste 71—91, Konarskiego 18—35, Królewska parzyste 18—36, nieparzyste 27—63, Misyonarska, Nowowiejska, Pluczki, Urzędnicza, Aleja Słowackiego (wille urzędnicze), Józefitów, Kazimierza Wielkiego 3—112, Kujawska, Łęczycka, Racławicka 3—26.

Łobzów, ul. Podchorążych:

Nr. 53: Łobzów.

Krowodrza, Mazowiecka, szkoła żeńska:

Nr. 54: Będzińska, Kamienna, Łokietka, Murowana, Obożna, Prądnicka, Składowa, Towarowa, Warszawska parzyste 16—38, Zbożowa.

Nr. 55: Aleja Słowackiego 30,32, 34, Litewska, Lubelska, Mazowiecka nieparzyste 3—15, parzyste 4—14, Poznańska, Racławicka 34—55, Słomnicka, Wrocławska.

Nr. 56: Cieszyńska, Kmieca, Mazowiecka nieparzyste 19—203, parzyste 18—202, Rzeczna, Świętokrzyska, Świstackiego, Warzywna, Wojskowa, Wójtowska.

Rynek Kleparski 18/19:

Nr. 57: Warszawskie.

Grzegórzki, Żółkiewskiego 18:

Nr. 58: Chodkiewicza, Masarska, Miodowa 47 i tartak (42), Podgórska 3, 9, 30 i 34, Pola, Prochowa, Rzeźnicza, Wiślisko.

Nr. 59: Fabryczna, Gliniana, Grzegórzecka nieparzyste 7—81, parzyste 24—72, Mogilska 16—65 i jedna realność bez liczby, Okopy, Pasterska, Piaski, Wandy, Żółkiewskiego.

Szkoła w Dąbiu:

Nr. 60: Dąbie.

Szkoła w Płaszowie:

Nr. 61: Płaszów.

Podgórze, Sokolska 13:

Nr. 62: Aleja Skrzyneckiego, Bonarka, Czyżówka, Kalwaryjska 37—100, Łagiewnicka, Podskale, Rydlówka, Ks. Skargi, Wadowicka, Zakopańska.

Nr. 63: Długosza, Krasickiego, Legionów, Plac Serkowskiego, Rejtana, Sokolska, Warneńczyka.

Nr. 64: Celna, Krzemionki, Redemptorystów, Rynek Podgórski, Smolki, Stroma, Zamojskiego.

Nr. 65: Brodzińskiego, Józefińska, Kalwaryjska 1—36, Przy moście, Staromostowa.

Podgórze, Szkolna 6:

Nr. 66: Krakusa, Nadwiślańska, Plac Zgody, Salinarna, Solna, Wita Stwosza, Targowa.

Nr. 67: Dąbrowskiego, Dąbrówki, Hetmańska, Janowa Wola, Kącik, Św. Kingi, Traugutta.

Podgórze, Lwowska 60:

Nr. 68: Cmentarna, Kolejowa, Lwowska, Tarnowskiego.

Podgórze, Szkolna 6:

Nr. 69: Św. Benedykta, Czarnieckiego, Parkowa, Plac Lasoty, Puszkarska, Rękawka, Szkolna, Twardowskiego. Za torem.

Podgórze, Lwowska 60:

Nr. 70: Dekerta, Gipsowa, Lipowa, Na dołach, Płaszowska, Przemysłowa, Robotnicza, Romanowicza, Wałowa, Wapienna, Wielicka, Zabłocie, Zamknięta.

Biura poszczególnych komisyj wyborczych oznaczone zostaną tablicami oryentacyjnemi na miejscu.

Spisy wyborcze wyłożone będą w powyższym czasokresie codziennie przez 6 godzin, a to od 11 do 1 w południe i od 4 do 8 popołudniu.

W tymże czasie wszyscy wyborcy mają prawo przeglądania spisów wyborczych, robienia notatek i wyciągów, w sposób nieuniemożliwiający przeglądania spisów osobom innym.

Najpóźniej do 40 dnia od dnia ogłoszenia wyborów, t. j. do dnia 29 września b. r., ma prawo każdy obywatel wnieść do właściwej komisyi obwodowej reklamacyę przeciw pominięciu jego samego lub kogokolwiek innego w spisie wyborczym, jak również przeciw wpisaniu tamże kogokolwiek nieuprawnionego.

Reklamacye mogą być zgłaszane pisemnie lub ustnie do protokołu i powinny być poparte dowodami, o ile nie dotyczą faktów powszechnie znanych.

Reklamacye bezimienne nie będą przyjmowane.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Zgromadzenie członków oddziału krakowskiego Związku robotników przemysłu metalowego odbędzie się 27 września we środę o godzinie 6 wieczór w lokalu Związku ul. Dunajewskiego 5 II p. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Towarz. śpiewackie „Lutnia Robotnicza" w Krakowie urządza w sobotę d. 30 września w sali Związku Stow. Robotn., Dunajewskiego 5, II. p. wieczorek towarzyski połączony z zabawą taneczną. Wstęp 800 m od osoby. Wstęp ściśle za imiennem zaproszeniem. Początek o 8 wiecz. — Tańce prowadzi p. Gorzelany.

Org. rob. Młodocianych zawiadamia członków Zarządu, że posiedzenie odbędzie się 27 września o godz. 7 wiecz. Obecność wszystkich członków bezwarunkowo konieczna. **Janik.**

Baczność Towarzysze 42-go okręgu wyborczego! Od dnia 15 września b. r. otwarte jest Okręgowe Biuro wyborcze PPS w **Domu Robotniczym w Trzebini.** Biuro czynne jest od godz. 8 rano do godz. 8 wieczór. Tamteż towarzysze mogą zamawiać afisze na zgromadzenia przedwyborcze, zapotrzebowanie referentów i odezw przedwyborczych. Prosimy zatem wszystkich towarzyszów, by bezwłocznie afisze zamówili, oraz aby w biurze tem zgłaszali zgromadzenia.

Powiatowy Komitet Wyborczy PPS w Wieliczce urzęduje stale w Domu Robotniczym od godz. 9—12 i od 3—6. We wszelkich sprawach wyborczych należy się zgłaszać tylko do tego Komitetu!

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Stan rachunków Pocztowej Kasy Oszczędności

na 1 lipca 1922 r.

Stan czynny

1	W gotówce:			
	a) Pozostałość w kasie P. K. O.	163,661.743·94		
	b) P. K. K. P. 5% bilety skarbowe	7,500,000 000·—		
	c) w Urzędach pocztowych	3.473,743 45[illegible]·43	11.137,405 195	37
2	Papiery wartościowe własne		3 688,078.3[illegible]6	78
3	Lokaty gwarancyjne		11.3[illegible]2,35[illegible].202	16
4	Nieruchomości		1.241,831.217	8[illegible]
5	Ruchomości		34.409.151	83
6	Skup wylosowanych papierów publ. i kuponów		35,234.[illegible]8[illegible]	08
7	Różni		39.671.154	81
8	Wydatki budżetowe		373,514 976	94
			27.872,496.301	86

Stan bierny

1	Fundusz zapasowy (zysk z r. 1920 1921)	73.56[illegible].66[illegible]	20
2	Fundusz amortyzacyjny	2,859.688	40
3	Fundusz emerytalny	8,000,000	—
4	Wkłady czekowe	19.019 849.772	87
5	Wkłady oszczędnościowe	4 587.887.216	08
6	Przekazy wysłane do wypłaty	2.422.[illegible]26.056	92
7	Dochody budżetowe	571 664.517	03
8	Sumy przechodnie	1.186,543.[illegible]85	36
		27.872.496 301	86

Obrót czekowy i oszczędnościowy

w dniu 30 czerwca 1922 r.

Ilość kont czekowych	a) Warszawa	22.269
	b) Poznań	3.899
Suma przelewów bezgotówkowych	a) Warszawa	287.762.281.562 94
	b) Poznań	12.062,426.863 44
Ogólny obrót czekowy	a) Warszawa	422.[illegible]56.970.740 64
	b) Poznań	21.194,859 9[illegible]9·03
Ilość kont oszczędnościowych		50.789
Obrót oszczędnościowy		3.759,106.5[illegible]4·29

Stan depozytów w dniu 30-go czerwca 1922 r.

Depozyty własne:	
Papiery wart. w wal. mark. pol. nom. wart.	11,721.777.500·—
" " " " rublow. " "	9,645.050.—
" " " " koron. " "	192,931.000·—
Depozyty gwarancyjne:	
Papiery wart. w wal mark. pol. nom. wart.	1,467.734 884·—
" " " " mark. niem. " "	3[illegible]6 000·—
" " " " dolarow. " "	1.550·—
" " " " rublow. " "	275.0[illegible]0·—
Weksle	9,545.503.180·—
Depozyty przyjęte na przechowanie:	
Papiery wart. w wal. mark. pol. nom. wart.	277.091.129·80
" " " " rublow. " "	1.093.8[illegible]6·—
" " " " dolarow. " "	1.477 06
" " " " koron. " "	3.301.037·02
" " " " guld. " "	11.134·—
" " " " frank. " "	6.726·—
" " " " lewy " "	17.480·—
" " " " liry " "	85·—
" " " " dynary " "	10·—

Stan inkas w dniu 30-go czerwca 1922 r.

Dokumenty w wal. mark. pol.	21.008 400·—
" " " koron.	15.9[illegible]0·—
" " " dolarow.	260·—
z tych oddano do inkasa różnym:	
Dokumenty w wal. mark. pol	13.888 100·—
" " " dolarow.	327 07

Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności:
(—) H. Linde.

Naczelnik Centralnej Izby Obrachunkowej:
(—) A. Janowski.

KASA CHORYCH M. KRAKOWA

L. cz. 882.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. U. Rzp. P. Nr 44. poz. 272, oraz reskryptu Ministerstwa pracy i opieki społecznej w Warszawie z d. 22 września 1922 r. Nr. 2253/VII, Zarząd Kasy chorych m. Krakowa, uwzględniając obecne zmiany w stosunkach zarobkowych, oraz wzrost drożyzny, zmienia podział na grupy zarobkowe, oraz rozszerza z dniem 1 października 1922 r. granicę płacy ustawowej z 1000 Mp. do 2400 Mp. dziennie.

Wobec tego § 19 statutu Kasy obejmować będzie XX grup zarobkowych w ten sposób, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad 2250 Mp. dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Równocześnie Ministerstwo pracy i opieki społecznej, na podstawie art. 19 i 102 cytowanej wyżej ustawy, określiło wartość świadczeń w naturze, miarodajną od 1 października 1922 r. przy obliczaniu zarobku ubezpieczonych w okręgu Kasy chorych m. Krakowa (mieszkanie, życie, odzież, świadczenia osób trzecich i t. p.) odnośnie do służby domowej, służących, lokajów, stangretów, odźwiernych, gospodyń, dozorców domu, terminatorów, służby hotelowej i kelnerów.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, aby w przeciągu 3 dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych (świadczenia w gotówce, naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie podlegną karom, przewidzianym w wyżej wzmiankowanej ustawie.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu uczynili zadość, przyczem zaznacza się, że po myśli art 55 ust. II pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki t. j. tabelki, obejmujące podział i nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jakoteż zasiłków, wreszcie określenie wartości świadczeń w naturze, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 25 września 1922 r.

Zarząd Kasy Chorych m. Krakowa.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).